

Dojrzałość na próbę

Data publikacji: 17.11.2006 0:00



brak zdjęcia

Od środy w całym kraju trwa próbny egzamin maturalny z języka polskiego, języka obcego nowożytnego i z wybranego przedmiotu obowiązkowego. W powiecie cieszyńskim za pióra chwyciło ponad 1800 uczniów z dziewiętnastu szkół średnich.

Wyniki matury próbnej pomogą uczniom w podjęciu ostatecznej decyzji o poziomie egzaminu. Czas na dokonanie tego wyboru upływa 20 grudnia - do tego dnia uczniowie mają prawo zmienić nie tylko poziom matury, ale i przedmiot, który będą zdawać.

Zdana matura jest przepustką na studia. Uczelnie wyższe są już przygotowane do przyszłorocznej rekrutacji. Wiele z nich ubolewa nad nowymi zasadami egzaminu maturalnego, ale nawet choćby chciały wprowadzić z powrotem egzaminy wstępne, nie mogą. - *Zabrania tego nowe prawo o szkolnictwie wyższym., które wyraźnie mówi, że podstawą przyjęcia na studia jest egzamin maturalny. Mamy więc ręce związane* - mówi dr **Jadwiga Gazda**, prodziekan ds. kształcenia Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego.

- *Nie prowadząc egzaminów wstępnych dla absolwentów z nową maturą nie mamy możliwości wybadania kandydata i jego predyspozycji. Widzimy tylko liczby, a nie osobą. Pozostaje nam tylko zaufać oceniającym maturę i wierzyć, że wyniki są adekwatne do faktycznych możliwości przyszłego studenta. Czasami rzeczywiście jest tak, że kupujemy kota w worku* - mówi prodziekan.

Dodaje także, iż przeliczanie wyniku matury rozszerzonej na podstawę, wymyślone przez Romana Giertycha, jest zdecydowanie niesprawiedliwe, ale jednocześnie uspokaja przyszłych kandydatów cieszyńskiego WEiNoE, którzy mimo wszystko zdecydowali się zdawać rozszerzenie: - *Tak ustawiliśmy nasz przelicznik, że preferujemy kandydatów z rozszerzoną maturą. Uśredniamy poziom podstawowy i rozszerzony, przy czym rozszerzony mnożymy razy dwa* - tłumaczy prodziekan.

Na studia w Cieszynie trudno będzie dostać się temu, kto dostał maturę z amnestii, czyli nie zaliczył jednego przedmiotu. - *Bierzemy pod uwagę trzy przedmioty i punktuje je dopiero od 30 procent. Uczeń z amnestią dostanie z jednego „zero” i niema możliwości być lepszy od tych, którzy maturą zdali w całości. Jediną szansą dla niego będzie mała ilość kandydatów na dany kierunek studiów* - podsumowuje dr Gazda.